CZĘŚĆ XXVIII. № 86. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glücksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 23 r. assygn. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 9/21 LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 8/20 *Listopada*.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 15 Października Jenerał-major korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacyj *Lermontow* otrzymuje uwolnienie z pensyą i mundurem.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 4 b. m. pułkownik liczący się w jezdzie *Musin-Puszkin* otrzymuje dymissyą z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą.

— P. Minister Dóbr Państwa, 26 Października doniosł Rządzącemu Senatowi, że wróciwszy z podróży po wewnętrznych Gubernijach Państwa, przedsięwziętej dla obejrzenia powierzonego mu wydziału, objął na nowo zarząd swego Ministerstwa.

— Sprawujący obowiązki Rektora CESARSKIEJ Akademii Kunsztów w wydziale Architektury, Professor 1 Stopnia Radzca Stanu *Mielnikow*, wybrany następnie przez ogólne zgromadzenie Rektorem, został najłaskawiej zatwierdzony na tym urzędzie ze starszeństwem od 10 Stycznia 1841 roku.

— Rządzca miasta Taganroga (Градоначальникъ) Rzeczywisty Radzca Stanu baron *Pfeilizer-Frank*, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, otrzymuje uwolnienie od tego urzędu.

— Zostający w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzecz. Radzca Stanu *Lewszin*, na własną prośbę otrzymuje zupełne uwolnienie od służby.

— Sprawujący obowiązki Cywilnych Gubernatorów: Kijowskiego Rzeczywisty Radzca Stanu *Fundukley* i Ołonieckiego Rzeczyw. Radzca Stanu *Powała-Szwyjkowski* najłaskawiej zostają zatwierdzeni na tych urzędach.

— Prezes Trybunału Cywilnego 1 Instancyi Gubernii Mazowieckiej *Paprocki*, mianowany najłaskawiej Członkiem Rządzącego Senatu Warszawskich Departamentów.

— Zostający przy Ministrze Wojny do poleceń szczególnych pułkownik *Danilewski* najłaskawiej mianowany Konsulem Jeneralnym Rossyjskim w Serbii, z pozostaniem w jezdzie.

— Vice-Gubernator Wołyński, Radzca Dworu *Bibikow*, na poświadczenie Zwierzchności o odznaczającej się gorliwością i pożytecznej służbie jego, podniesiony został do rangi Radzcy Kollegialnego.

— Donieśliśmy w czasie właściwym o odbytém 1 Lipca b. r. ustanowieniu nowej Gubrenii Kowieńskiej. Nie obojętną będzie dla historyi tego wypadku, mowa P. Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-porucznika *Mirkowicza*, przy oznajmieniu o wypełnieniu woli MONARSZEJ w Sali Ratuszowej w Kownie, w obecności Najprzew. *Józefa*, Arcybiskupa Litewskiego i Wileńskiego, wszystkich urzędników, szlachty i kupców.

«W wykonaniu Najwyższego J. C. Mości Ukazu z d. 18 Grudnia 1842 roku, ustanowioną zostaje Gubernija Kowieńska. Zawiera ona w sobie powiaty: Nowoalexandrowski, Wilkomirski, Poniewieżski, Szawelski, Telszewski, Rosieński i Kowieński, na przestrzeni 37,000 wiorst kwadr. z 830,000 mieszkańców obojej płci, a miasto Kowno, istnące od ośmiu wieków, które ucierpiało od napadów Krzyżakow i Rycerzy Mieczowych, od najścia Gallów i od pożarów z lat 1751, 1800 i 1812, wolą N. CESARZA JMCI zostaje wyniesione na stopień miasta Gubernijalnego.

«Sąsiedztwo nowej Gubernii z podwładném jednemu berłu Królestwem Polskiém, ościenne jej położenie z Prussami, rzeka Niemen i bliskość Morza, dwa szosse przerzynające Guberniją, stawiąc wszelkie dogodności do zbytu bogatych jej ziemiopłodów, zaręczają pewne wynagrodzenie trudów

rolnika i kapitalisty i bez żadnej wątpliwości uczynią ją w krótce szczęśliwą pod błogosławionem berłem Wielkiego Władzcy. Rząd opiekuńczy ustanawiając miasto Gubernijalne w Kownie, znacznie ułatwił i skrócił stosunki mieszkańców z władzami Rządowemi a władzom Gubernijalnym tak Wileńskim jako i Kowieńskim dał sposobność bliższego dozoru nad kierunkiem zarządu w obu Gubernijach.

«W tych widokach pokładam szczególniej moje nadzieje na was, Mościpanowie, co rozdzielacie zemną prace rządzenia krajem. Od sumiennego i bacznego przez was wypełniania powierzonych wam obowiązków najwięcej zależy ustalenie sprawiedliwości i skutecznego biegu spraw w otwierających się dziś władzach rządowych Gubernii Kowieńskiej.

«Szanowna Szlachto Kowieńskiej Gubernii! wiernopoddannicze przywiązanie i dobry sposób myślenia mogą jedynie ustalić waszę i waszej potomności pomyślność. Oświeconej waszej troskliwości powierzona jest piecza o gospodarstwie wiejskiém i przemyśle w dobrach waszych, których stan pomyślny tak ścisle jest związany z pomyślnością gubernii.

«Sławetny stanie kupiecki miasta Kowna! Przed dwoma już wiekami (w 1650 r.) Kowno słynęło z handlu; w XVIII zaś wieku przeszło 40 statków należących wyłącznie do Kowieńskich kupców swobodnie prowadziły handel po Niemnie. Lubo w czasie poźniejszym zbieg rozmaitych okoliczności przyprowadził ten handel do upadku, dziś od rozsądnej przedsiębierczości waszej zależy skorzystać z przyjaznego pod wszystkiemi względami położenia miasta Kowna dla wskrzeszenia czynnego handlu. Na pierwszym wstępie potrzebne jest pomnożenie kapitałów. W tém możecie znaleść pomoc u stanu kupieckiego wewnętrznych gubernij, którym Ukaz Cesarski 24 Grudnia 1841 udzielił osobliwe ulgi. Postępując w widokach braterstwa i dobrego koleżeństwa, znajdziecie własny pożytek i podwyższycie handel Kowna na ten kwitnący szczebel, jaki mu się należy z samego położenia jeograficznego.

«Dobrzy obywatele Kowna! Wyniesienie waszego miasta na stopień Gubernijalnego, otworzy obszerniejsze pole dla ducha przemysłowości waszej, stanowiącej zawsze i wszędzie istotne ogniwo każdej dobrze urządzonej społeczności. Ztąd niewątpię że i wy, pracą rąk waszych szczerze przykładać się będziecie do pomyślności nowoustanowionego Gubernijalnego miasta.

«Takim sposobem, Mościpanowie, w dniu radośnym dla najmilszej Ojczyzny naszej, w rocznicę urodzin N. Cesarzowej, zakłada się w poświęconém imieniu N. Pana budowa szczęścia Kowieńskiej gubernii. Obchodząc jej otwarcie, wznieśmy modły nasze do Boga, błogosławiącego wszelkie dobre początki i oby one zdołały wyrazić tę serdeczną wdzięczność, którąśmy winni za łaski wylewane na nas szczodrobliwością Najjaśniejszego Pana.»

Po ukończeniu mowy Najprzew. *Józef* odprawił nabożeństwo z przyklękaniem i poświęceniem wody a następnie z processyą, w towarzystwie PP. Jenerał-Gubernatora, Członka Rady Min. Spraw Wewn. Tajnego Radzcy *Żmakina*, Członka Konsultacyi Min. Sprawiedliwości, Rzecz. R. Stanu *Dołgopołowa*, i Gubernatora Cywilnego Rzecz. R. St. *Kałkatina*, wszyscy urzędnicy, szlachta i kupcy udali się do lokalów Rządu Gubernijalnego, Izb i innych sądownictw, które zostały pokropione wodą święconą: pierwsze z nich przez samego Arcybiskupa, a ostatnie przez Archimandrytę *Platona*, Przełożonego Wileńskiego monasteru św. Ducha.

W przeszły Czwartek 4 Listopada, przy kilku stopniach mrozu, kra zaczęła iść po Newie i mosty zostały zdjęte. Kanały przerzynające miasto tegoż dnia stanęły.

— W nocy na 8 Listopada Newa stanęła.

— W dniu 3 Listopada było w Petersbugu, pięć pożarów w rozmaitych częściach miasta jako-to: Wyborgskiej, Moskiewskiej, Litejnej, Wasiljewskiej i Karetnej. Wszędzie postępy ognie zatamowane zostały biegłém działaniam komandy Ogniowej. Zgorzały w tych pożarach stajnie bateryi bateryjnej konnej Artyllery gwardyjskiej, fabryka parkietów Berlińskiego Konsulla Millera, fabryka kapeluszów PP. Vevnet i Meunier, atelier snycerza Jacquot i kilka drewnianych zabudowań.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ, KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

«Na przedstawienie Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego:

«Nadajemy niniejszém Panu Józefowi Miączyńskiemu, Referentowi Kancellarji Rady Administracyjnej, tytuł Referendarza Stanu.»

Dan w Carskiém Siole, dnia 14 (26) Października 1843 roku.

(Podpisano) *MIKOŁAJ.*

Przez Cesarza i Króla:

Minister Sekretarz Stanu, *Ig. Turkul.*

— Najjaśniejszy Pan, w skutku kilkakrotnie okazanego żalu, z powodu mianego udziału w ostatnim rokoszu, przez wychodca Polskiego, obecnie w mieście Krakowie przebywającego, Franciszka Miecznikowskiego, niegdyś kapitana w pułku 2-m Strzelców konnych, byłego wojska

Polskiego, Najmiłościwiej udzielić mu raczył przebaczenie, i razem dozwolił pozostania w pomienioném mieście na mieszkanie, z tém atoli zastrzeżeniem, że jeśli jakowy majątek tegoż Miecznikowskiego, w Królestwie Polskiém uległ konfiskacie, od takowej nie ma być uwolniony.

— Najjaśniejszy Pan, wynagradzając chwalebny czyn Franciszka Plucińskiego, czeladnika professji rzeźniczej, który, z narażeniem własnego życia na niebezpieczeństwo, wyratował Axiana Trofimowa, dobosza z Kaliskiej Inwalidnej komandy, w kanale, od rzeki Prosny wykopanym, tonącego, Najłaskawiej ozdobić go raczył medalem srebrnym, za ocalenie ginących ustanowionym.

— Udzielone zostało w drodze szczególnej łaski, Panu Wojciechowi Heblewskiemu, dymissjonowanemu Podpułkownikowi byłych wojsk Polskich, przez wzgląd na okoliczność, iż tenże w czasie rokoszu przeciw wojskom Cesarsko-Rossyjskim niewalczył, niemniej na nieszczęśliwe położenie w którém się znajduje, pozbawionym będąc środków utrzymania się i poratowania zwątlonego zdrowia, wsparcie dożywotnie, w ilości rubli srebrem trzysta pięć, kopiejek trzynaście i pół, rocznie i do śmierci, a to w miejsce pobieranego przezeń obecnie wsparcia czasowego.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 12 Listopada. J. C. Wysokość Wielki Xiążę *Michał* Rossyjski, wyjechał dziś do Petersburga, z tutejszej Stolicy. Wielki Xiążę wypłynąwszy z Woolwich 2 b. m. nazajutrz stanął w Hadze.

Londyn 7 Listopada. Wczorá Poseł Nadzwyczajny Króla Jmci Bawarskiego, Xiążę Oettingen Wallerstein, przybył do Zamku Windsor.

— Wielki Jury Dubliński, nader powolnie roztrząsa akt oskarżenia O'Connella i jego spółobwinionych tudzież odbiera zeznania świadków. Sądzą że verdict tego sądu o oddaniu lub nieoddaniu sprawy tej pod rozbior Jury specyalnego, nie będzie wydany przed tygodniem.

— Odebrano w Londynie pocztę indyjską z wiadomościami z Bombay po 2 Października i z Chin po 3 Sierpnia. Ważne wypadki dzieją się w Królestwie Lahory. Krol Shere-Sing został zamordowany przez swego Ministra, który z kolei równemuż uległ lasowi. Jenerał Ventura naprożno chciał się oprzeć buntownikom, i zmuszony był myśleć o własném ocaleniu. Te zabójstwa i bezrząd panujący w kraju czynią nieuchronném wdanie się Anglii w interesa tego kraju. Wiadomości z Chin niezawierają nic nowego.

— Następny artykuł gazety *Standard*, organu półurzędowego Ministrów, jest w wyraźnej sprzeczności z tém co tylekroć sama ta gazeta i inne angielskie dzienniki zapowiedziały, mianowicie, że porty w liczbie pięciu, zawarowane w traktacie pokoju Anglii z Chinami, otwarte będą dla handlu całego świata.

«Zagadnienie nader ważne, zajmujące w tej chwili wszystkich interesowanych w handlu Indyj i Chin, wkrótce zapewna zostanie rozwiązane. Pokazuje się że traktat *nasz* z Chinami obudził ducha spekulacyi we wszystkich Państwach nadmorskich, które spieszą z wysłaniem agentów do portów otwartych *dla nas*, jak gdyby ten traktat miał się ściągać do wszystkich krajów Zachodu. Mamy powody wątpić, azali Rząd Chiński miał kiedykolwiek zamiar otworzenia na tych samych warunkach portów wymienionych w traktacie dla reszty świata i czy będzie w nich cierpiał stały pobyt agentów konsularnych innych Mocarstw. Zauważaliśmy między innemi podobnemi przykładami w gazetach Belgijskich, że agent Belgijski w Singapore odebrał rozkaz udania się do portów Chińskich, oznaczonych w traktacie z W. Brytanią dla zawiązania tam układów handlowych, jak gdyby rzecz szła o poselstwo od jednego Państwa Europejskiego do drugiego. Ci, którym wiadomy jest upor, z jakim Państwo Niebieskie trwa w swoich zwyczajach w rzeczy handlu, przewidują ważne trudności oczekujące sira H. Pottinger z tych missyj cudzoziemskich. Sądzić należy że Rząd Chiński zażąda od nas iżbyśmy zasłonili go od obcych tego rodzaju wymagań. Rzeczą podobną jest, iż Amerykanie najpierwsi przejdą przez proby, jakie pociągnie za sobą rozwiązanie tego ważnego zagadnienia, albowiem odbieramy wiadomości ze Stanów Zjednoczonych iż tam gotują się do nasłania na Chiny ogromnych mass towarów.»

— Donieśliśmy już dawniej o uczcie danej przez pełnomocnika Angielskiego sira H. Pottinger dla Najwyższego Kommisarza Cesarsko-Chińskiego *Ken*, z powodu wymiany ratyfikacyj traktatu. Dodajemy tu niektóre szczegóły wyjęte z urzędowej depeszy Pełnomocnika, podług gazet angielskich:

«Kiedyśmy z gośćmi, (Ken i dwaj mu towarzyszący) po zwykłych przywitaniach usiedli w salonie w oczekiwaniu obiadu, uwaga Kena zwrócona została na leżące na stole miniatury osób mojej rodziny. Prosił P. Morrison, służącego nam za tłumacza, iżby mi powiedział że niema dzieci i że pragnie przybrać sobie za własne dziecko starszego mojego syna, zapytując czy przystaję na sprowadzenie go w tym celu do Chin. Odpowiedziałem, że w tej chwili syn mój kończy wychowanie i że tymczasem zajść mogą rozmaite zmiany. Ken odpowiedział: «Bardzo dobrze; od dziś dnia jest on moim synem; imię jego będzie Fryderyk-Ken-Pottinger i do czasu nim skończy nauki i mnie będzie przysłany, powinniście dać mi jego portret. Nie umiałem nic na to odpowiedzieć i oddałem mu miniaturę. Po kilku chwilach Ken wyraził najwyższą chęć zachowania też portretu lady Pottinger; wahałem się przez kilka minut w daniu odpowiedzi, tymczasem dano znać że obiad gotowy. Myślałem

że zapomniano o portrecie, ale pod koniec uczty Ken ponowił swoję prośbę mówiąc, iż mi przyszle portret swojej żony i zażądał mieć wizerunki całej mojej rodziny dla pokazania swoim przyjaciołom w Pekinie. W niepodobieństwie odmówienia musiałem oddać mu miniaturę lady Pottinger. Powstał natychmiast, położył go sobie na głowę, potém nalał kielich wina i trzymając portret przed oczami, wymówił z cicha jakieś słowa, wypił wino, położył znowu portret na głowę i nakomiec usiadł do stołu. To postępowanie jest u Chińczyków wyrazem najwyższego szacunku i przyjaźni.

«Ken oddał portret służącemu ze swego orszaku i kazał odnieść do domu w paradnej lektyce, w której sam przybył. Podziękował mi za podarek i spytał czém się może wywiązać i co posłać lady Pottinger. Chciałem uchylić się od odpowiedzi i powiedziałem że dam ją jutro. «Jak to, rzekł Ken, albożem ja nie Jenerał-Gubernator obu Kiangów i moje życzenie mogłożby nie być wypełnionem?» Dla zaspokojenia go powiedziałem że jeżeli poszle jaką haftowaną materyą, ta będzie mile przyjętą od lady Pottinger. Ken potém śpiewał jakąś pieśn tatarską, której treścią były jak się zdaje alluzye do zawartego z Anglią pokoju i wyrażenia przyjaźni ku mnie. Ken zdjął z ręki złotą brasletkę zamykającą się dwiema złożonemi rękami i włożył mnie na rękę. Dodał, że brasletkę tę otrzymał od ojca, mając jeszcze lat 11 wieku i że niezdejmował jej przez lat 40, i że drugą podobną nosi jego żona w Pekinie; powiedział że jego imię tajemniczém pismem wyrażone jest na dłoni jednej z rączek i że gdy mi się zdarzy podróżować w Chinach, za ukazaniem tego symbolu, przyjaciele jego będą mię przyjmowali jak brata. Ken zaręczał, że jeżeliby Cesarz mię widział, nadałby mi pawie pióro z dwoma oczkami, co jest najwyższym odznaczeniem w Chinach. Wstaliśmy od stołu i przeszli do salonu; tam wręczyłem Kenowi ozdobną szpadę umyślnie sprowadzoną w tym celu z Anglii; przypasał ją i przez czas cały u boku zachował. Przy pożegnaniu narzucił mi na barki jakąś opończę z materyi jedwabnej, mowiąc że tę odzież Cesarz Kie-Long podarował ojcu jego.

«Towarzysze Kena powiększej części zachowywali milczenie i grali w grę, która zależała na tém, iż jeden przed drugim z wielką szybkością ruszając palcami dawał do zgadnienia czy liczba otwartych palców jest do pary lub nie. Kto nie zgadł, powinien był spełnić kielich wina. Gracze powiększej części niezgadywali......»

Paryż 6 Listopada. Dziennik jeden twierdzi że PP. Thiers i Odilon Barrot zobowiązali się najmocniej popierać wniosek Ministrów o uposażeniu Xięcia de Nemours jako przyszłego Regenta na przypadek śmierci Króla.

— JJ. KK. Wysokości Xiążę i Xiężna de Nemours, mieli 8 lub 9 b. m. wyjechać do Londynu.

— Wyjazd deputowanych handlowych, dodanych P. de Lagrenée do jego poselstwa w Chinach, naznaczony był na 20 lub 25 Listopada, lecz gdy większa ich część świeżo obrani nie mieli czasu przygotować się i zgromadzić prób i wzorow które z sobą wiozą, pozwolono im zostać w Paryżu do końca tego miesiąca. Każdy delegowany będzie pobierał miesięcznie 800 franków z których 500 od ministerstwa Spraw Zagranicznych a 300 od ministerstwa Handlu. Podróż nadto będzie na koszcie Rządu. Okręt który ich powiezie do Chin nie będzie mógł odpłynąć przed 15 Grudnia, tak iż podróż ich przypadnie na najniepomyślniejszą dla żeglugi porę roku.

— Piszą w gazecie Marsylskiej, że podług listów z osady francuzkiej w Indyach Wschodnich Pondichéry, Rząd francuzki wyspy Bourbon zajął w posiadłość wyspy Amsterdam i Św. Pawła i zostawił tam załogę.

— Zamiar przekopania przesmyku Panama w Ameryce środkowej, dla połączenia dwóch wielkich Oceanów, bliskim jest uskutecznienia. Na czele poszukiwań w tym przedmiocie jest inżynier francuzki Morel. Za kilka miesięcy ogłoszony będzie plan roboty i wyrachowanie kosztów, na których załatwienie zebrany już jest znaczny kapitał.

Hiszpanija. *Madryt 31 Października.* Kommissye obu izb Parlamentu przedstawiły swoje sprawozdania wewzględzie pełnoletności Królowej; obie Kommissye są za uznaniem pełnoletności.

Ameryka. W nowym Orleanie panuje w tej chwili żółta gorączka i zabiera wiele ofiar.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Florencya 26 Października. Xiążę d'Aumale, syn Króla Francuzów, wyjechał ztąd do Liwurnu. J. K. Wysokość na francuzkiej parowej fregacie popłynie do Civita Vecchia a ztamtąd uda się do Rzymu. Zapewniają że Xiążę ma polecenie przełożenia Ojcu Świętemu ważnego sporu jaki się toczy w tej chwili między Duchowieństwem francuzkim i Uniwersytetem.

— Xiężna Orleańska uczyniła fundusz na dwóch kapelanów przy grobowcu Królewskim w Dreux. Dziekanem kaplicy tam zbudowanej mianowany biskup Maroku X. Guillon.

— Zapewniają że Minister Spraw Zagranicznych i głowa stronnictwa Doktrynerów P. Guizot, niezadowolony sposobem w jakim stronę jego trzymają la Presse i Journal des Débats, zamierza zakupić na własność jednę z gazet Paryskich; kupno to będzie sprawione na imię jednego z celniejszych bankierów.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. 8-го Ноября 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.